

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnośnym piśmie posył 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, słożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać posaterminowych dostaw gazety, lub swrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 50. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 202.

*Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!*

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo, i to: w poniedziałek, środek i piątek. Przy sądownym sądzaniu należności rabat spada. Dla spraw spornych jest sędziowski sąd w Wąbrzesku. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 97

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, sobota dnia 17 sierpnia 1935 r.

Rok XVI

Kto kandyduje na Pomorzu do Sejmu?

OKRĘG NR. 101 — TORUŃ

(Powiaty: toruński miejski, toruński, chełmiński, wąbrzeski)

W Toruniu, w sali konferencyjnej Dyrekcji Okr. Kolei Państwowych odbyło się 14 bm. zgromadzenie wyborcze z okręgu nr. 101, który obejmuje Toruń miasto i powiaty toruński, chełmiński oraz wąbrzeski. Zebranie rozpoczęło się o godz. 17.30. Przewodniczył prezes P. I. R. p. Lech Czarliński, jako Okręgowy Komisarz

wyborczy, czynność sekretarza spełniali pp. mgr. Schab, prez. Dominirski i Michalski.

W głosowaniu wzięło udział 129 delegatów.

Z pośród postawionych 15 kandydatów największą liczbę głosów uzyskali:

1. JAN ŚLASKI, rolnik z Trzebeza powiatu chełmińskiego 77 głosów.
2. KAZIMIERZ ROLEWSKI, rzemieślnik z Torunia — 48 głosów.
3. STEFAN MATUSIAK, kolejarz z Torunia — 41 głosów.
4. WŁADYSŁAW KLIMEK, rolnik z Pływaczewa, pow. wąbrzeskiego — 36 głosów.
5. MGR. TEOFIL SCHAB, z Torunia — 35 głosów.
6. ALOJZY MELERSKI, kupiec z Torunia — 33 głosy.

Następnie odbyło się głosowanie na zastępców kandydatów. Największą liczbę głosów otrzymali:

1. Czesław Wojciechowski, dyrektor banku z Torunia — 41 głosów.
2. Franciszek Wieniec, rzemieślnik z Torunia — 40 głosów.
3. Franciszek Rząsa, rolnik z Brudzawek pow. wąbrzeskiego — 33 głosów.
4. Marja Makowska z Torunia — 33 głosów.

Wiceprezes Rady Wojewódzkiej i kierownik wojewódzkiego sekretariatu B. B. W. R. p. mgr. Schab, zgodnie z pierwotnym swoim stanowiskiem, złożył na ręce komisarza wyborczego okręgu Nr. 101, p. Schedlin-Czarlińskiego oraz na ręce przewodniczącego Komisji Wyborczej, p. Prezesa S. O. Radłowskiego oświadczenie, że nie będzie kandydował do Sejmu wobec czego liczba kandydatów w okręgu 101 wynosić będzie 5 osób.

OKRĘG NR. 102 — GRUDZIĄDZ

(Powiaty: grudziądzki miejski, grudziądzki, brodnicki, lubawski, działowski.)

Obecnych było 143 delegatów na ogólną liczbę 149. Przewodniczył komisarz wyborczy okręgu, — prezydent m. Grudziądzka p. Włodek, który po przeczytaniu odpowiednich artykułów nowej ordynacji wyborczej

powołał na sekretarzy pp.: generała-wą Sawicką, dr Konrada Siudowskiego i Lamberta.

Jako kandydaci na posłów zostali wybrani według następującej kolejności:

1. STANISŁAW MICHAŁOWSKI, wice-prezydent m. Grudziądzka — 71 głosów.
2. LEON LANGOWSKI, ziemianin z Mileszew (poczta Konojady) — 69 głosów.
3. TADEUSZ MARCHLEWSKI, z Grudziądzka, wice-prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni i prezes Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu — 58 głosów.
4. JAN KLATT, ziemianin z Rychnowa w powiecie grudziądzkim — 44 głosy.
5. AUGUSTYN SEROŻYŃSKI, rolnik b. poseł z Lekart w pow. lubawskim — 42 głosy.
6. STANISŁAW KAZMIERSKI, rolnik z Turznice w pow. grudziądzkim — 39 głosów.

Zastępcami zostali wybrani:

1. Hanka Zalewska, żona majora — 65 gł.
2. Józef Sierszyński, kupiec z Lubawy — 40 gł.

3. Piotr Jakubowski, prezes Izby Rzemieślniczej w Grudziądzku — 33 gł.
4. Paweł Gończ, kupiec z Brodnicy — 30 gł.

OKRĘG NR. 103 — CHOJNICE

(Powiaty: chojnicki, sepoleński, tucholski, świecki, starogardzki, tczewski)

W zgromadzeniu na ogólną ilość 217 delegatów wzięło udział 206 delegatów. Przewodniczył komisarz wyborczy p. Stanisław Piechociński, dy-

rektor Szkoły Rolniczej w Pawłowiu w pow. chojnickim.

Kandydatami na posłów zostali wybrani pp.:

1. ALOJZY PRUSZAK, rolnik z Krojant w pow. chojnickim — 107 głosów.
2. WACŁAW LUBOMSKI z Tczewa, rolnik — 98 głosów.
3. ROMAN STAMM, kupiec z Chojnic — 87 głosów.
4. CZESŁAW GAUZA, notariusz z Nowego w pow. świeckim — 80 głosów.
5. PIOTR KORALEWSKI, ziemianin z Jabłowa w pow. starogardzkim — 75 głosów.
6. JAN GÓRSKI, ziemianin z Kamienicy w powiecie tucholskim — 61 głosów.

Zastępcami kandydatów na posłów zostali:

1. Franciszek Huzarek, osadnik z Pawłówka w pow. chojnickim.
2. Augustyn Szprega, urzędnik ko-

lejowy z Czerska.

3. Andrzej Szczygielski, mistrz piekarski z Tczewa.

4. Alfons Prabucki, inspektor samorządowy z Świecia.

OKRĘG NR. 104 — GDYNIA

(Powiaty: gdyński miejski, morski, kartuski, kościerski)

O godz. 15 odbyło się w sali KPW. w Gdyni okręgowe zgromadzenie wyborcze z okręgu nr. 104, w którego skład wchodziło delegaci miasta portowego Gdyni oraz powiatów morskiego, kartuskiego i kościerskiego.

Zebranie zagaił przewodniczący zgromadzenia p. notariusz Czarniecki z Wejherowa, który po odczytaniu ordynacji wyborczej i sprawdzeniu nazwisk obecnych stwierdził ważność głosów 130 delegatów.

Następnie przewodniczący zarządził zgłoszenie kandydatur poselskich. Podano następujące kandydatury: — dr Ferdynand Zarzycki, lat 47, generał, b. Minister Przem. i Handlu; Jó-

zef Kamiński, lat 38, dyrektor K.K.O. w Kościerzynie Zygmunta Tebinka, lat 43, rolnik z Parszkowa; Piotr Kaleta, rolnik w Zychowie; Bolesław Formela, lat 32, rolnik z Kuczewa; Stefan Szlachcikowski, lat 45, adwokat z Kartuz; Teodor Bolduan, lat 43, burmistrz m. Wejherowa; Piotr Łosiński, lat 40, rolnik z Grabowa pow. kartuskiego; inż. Mieczysław Michalski, lat 37, naczelnik wydziału technicznego Komisarjatu Rządu w Gdyni.

W wyniku głosowania Komisja skrutacyjna stwierdziła, że 5 kartki oddano czyste, ważnych zaś 127. — Następujący kandydaci otrzymali największą ilość głosów:

1. JÓZEF KAMIŃSKI, — 61 głosów.
2. GEN. FERDYNAND ZARZYCKI — 60 głosów.
3. BOLESŁAW FORMELA, — 48 głosów.
4. TEODOR BOLRUAN, — 43 głosów.
5. ZYGMUNT TEBINKA, — 40 głosów.
6. PIOTR KALETA, — 36 głosów.
7. MIECZYSLAW MICHAŁOWSKI, — 33 głosów.

Wybrano zatem powyższych siedmiu kandydatów, którzy otrzymali przepisaną ilość głosów. Kandydatury Piotra Łosińskiego, który otrzymał 25 głosów i Józefa Szlachcikowskiego (24 głosów) upadły z powodu nieuzyskania minimum 33 głosów.

Z kolei odbyło się wybory 4 za-

stępców, którymi zostali:

- 1) Stefan Szlachcikowski z Kartuz.
- 2) Piotr Łosiński z Grabowa, powiat kartuski.
- 3) Józef Jęczkowiak z Gdyni.
- 4) Stanisław Szponar, urzędnik kolejowy z Gdyni.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.

LESNIEWO. W Lesniewie, powiat morski, ostatnio zdarzył się nieszczęśliwy wypadek przy młockarni. Oberżysta Szernak, zajęty obsługą maszyny, polecił robotnikom młockarnię bliżej do siebie przysunąć. Robotnicy pchnęli maszynę, której kołowrot rozdarł pierś Szernaka. Po wydobyciu ofiary wypadku, stwierdzono, że Szernak nie daje już żadnych znaków życia. Zwłoki zabezpieczono aż do przybycia komisji sądowo-lekarskiej.

więzienia karnego w Koronowie. Obaj zbiegowie byli w ubraniach cywilnych. Za pozostałymi zbiegami pościg trwa w dalszym ciągu.

WAGON POCIĄGU OSOBOWEGO WYKOLEIŁ SIĘ.

LWÓW. W dniu 15 bm. na linii kolejowej Lwów — Sokal wydarzył się wypadek. Niedaleko stacji Kłodno — Żółtańce wyko-leił się przy zwrotnicy wagon pociągu osobowego. Na szczęście wypadku w ludziach nie było. Przerwa w ruchu trwała niedługo. Komunikacja jednak odbywała się z przesiedaniem. Na miejsce wypadku przybyła komisja dyrekcji kolejowej i pociąg ratowniczy, który uszkodzenie toru wkrótce usunął.

UJĘCIE DWÓCH WIĘZNIÓW ZBIEGŁYCH Z WIĘZIENIA W KORONOWIE.

BYDGOSZCZ. Policja ujęła w okolicach Bydgoszczy dwóch więźniów, zbiegłych z

Burze nad Polską

KRAKÓW. W czasie gwałtownej burzy, jaka szalała w środę nad Krakowem w późnych godzinach wieczorowych niezwykle silny huragan poczynił wielkie spustoszenia na terenie miasta, wyrządzając znaczne szkody materialne. W wielu punktach miasta konary walących się drzew i odlamane gałęzie pozrywały przewody elektryczne wysokiego napięcia. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności opadające druty nikomu krzywdy nie wyrządziły.

Wichura przewróciła parkan, okalający bibliotekę Jagiellońską. Parkan padając, przegnił dozorec Zygmunta Syca, który doznał złamania nogi. W Cegielni Faerbera runął komin a dachy wichura pozrywała. Do szpitala odwieziono palacza Jana Tomalę, potluczonego spadającymi belkami. Wichura zawałiła również komin w wapienniku Batki. Tu również spadające belki przyniosły

60-letniego palacza Polusa, który doznał złamania żebra. W czasie burzy powalonych zostało bardzo wiele drzew, która na wielu odcinkach plant niektórych ulic leżała pokotem. Huragan wyrządził także poważne szkody w prochowni w Bonarce. Przewody telefoniczne i telegraficzne w wielu miejscach zostały pozrywane.

TARNÓW. Dnia 14 bm. późnym wieczorem przeciągnęła nad Tarnowem i całym powiatem gwałtowna burza, połączona z niezwykle silną ulewą.

WADOWICE. W nocy z 14 na 15 bm. przeszła nad powiatem wadowickim gwałtowna burza połączona z wielką ulewą. Burza wyrządziła znaczne szkody w drzewostanie i połączeniach telefonicznych i telegraficznych. W Wadowicach strumienie wody, płynące ulicami zalały kilkanaście mieszkań położonych niżej od ulicy.

„FABRYKANCY PIENIĘDZY” W POIKAZSKU.

SWIECIE. W kolonji Ostrowskiej do mieszkania Tucholskiej Stefanji przybyło dwóch nieznanymi osobnikami, z których jeden w toku rozmowy zapewnił ją, że posiada pewien przyrząd i chemikalia, przy pomocy których może fabrykować odbitki różnych banknotów złotych, jednak do wykonania takiej odbitki potrzebny jest zawsze banknot prawdziwy. Z banknotu takiego po zastosowaniu chemikali i przyrządów wykonano się na innym papierze odbitkę zupełnie podobną do autentycznego banknotu, czyli że z jednego banknotu robi się dwa. — Tucholska zachęcona przez osobnika i zniechęcona nadzieją łatwego podwojenia swej gotówki, wydobyla posiadane banknoty na sumę 2.800 zł, wręczając je nieznanemu osobnikowi. Osobnik ten, manipulując otrzymanymi banknotami i korzystając z chwilowej nieobecności Tucholskiej, banknoty te usunął, zaś na ich miejsce włożył do przyrządu t. zw. prasy inną podobną paczkę. Następnie aby nie wzbudzić podejrzeń u Tucholskiej, pozostawił u niej swój płaszcz i teczkę, zapewniając, iż za półtorej godziny wróci, oddał się celem rzekomego wywołania odbitki. Tucholska po jego odejściu zastanawiając się, że mogła paść ofiarą oszustwa, zagładnęła do pozostawionego przyrządu i stwierdziła, że znajduje się tam jakaś zwykła paczka czystego papieru. O spostrzeżeniu swem zgłosiła natychmiast strażnikom Straży Granicznej, którzy zdolali oszusta wraz z jego współnikiem przytrzymać na stacji kole-

jowej w Śmietowie, oddając go w ręce post. i. t. w Nowem. Wdrożone dochodzenie wykazało, że oszust nazywa się Czapiński Mienai, zaś współnik jego Czapiński Władysław. Przy zatrzymanym znaleziono prasę drewnianą, 9 buteleczek napełnionych jakimś płynem oraz większą ilość czystego papieru poczętego w kawałki. Z zabranej Tucholskiej gotówki odebrano oszustom 2000 zł. Przytrzymanych odestawiono do dyspozycji Sądu Grodzkiego w Nowem, który zawiesił nad nimi areszt śledczy.

STATYSTYKA LUDNOŚCI GDYNI.

Gdynia. Gdynia liczy obecnie 75.000 mieszkańców, w tem 68.000 stałych. Statystyka ludności Gdyni w latach ubiegłych przedstawia się jak następuje: W roku 1931 — 55.500, w roku 1932 — 59.000, w roku 1933 — 49.000, w roku 1934 — 55.000. Liczby te wymownie wskazują na tempo rozwoju Gdyni.

29 TYSIĘCY DZIECI, PRZEWIEZIONYCH BEZPŁATNIE NA KOLEJACH W CIĄGU 2 DNI.

W ciągu pierwszych 2 dni okresu bezpłatnych przejazdów kolejami dla dzieci w towarzystwie osoby dorosłej, to jest w dniach 8. i 9. bm., przejechało bezpłatnie 29.475 dzieci. W roku zeszłym w pierwszych dwóch dniach tej imprezy skorzystało z bezpłatnego przejazdu 29.014 dzieci. Liczba dzieci, przewiezionych bezpłatnie w

roku bież. jest nieco wyższa, aniżeli w roku ubiegłym — zmniejszył się natomiast stosunek liczbowy opiekunów do liczby przewiezionych dzieci.

POWRÓT MINISTRA BECKA Z FINLANDJI.

WARSZAWA. W dniu 15 bm. po południu przybył pociągiem z Gdyni do Warszawy p. minister spraw zagranicznych Józef Beck. Na dworcu powitali p. ministra podsekretarz stanu MSZ p. Szembek, charge d'affaires poselstwa fińskiego p. Ernst, minister Schaetzel oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

KATASTROFA LOTNICZA

KATOWICE. W czasie lotu ćwiczebnego w pobliżu lotniska katowickiego samolot aeroklubu śląskiego, pilotowany przez ppor. rez. Zbigniewa Litwskiego wpadł w korkociąg i runął na ziemię. Aparat został doszczętnie zniszczony, pilot zaś przewieziony do szpitala zmarł na skutek odniesionych obrażeń.

ŚMIERĆ FINANSISTY ANGIELSKIEGO W KATASTROFIE SAMOCHODOWEJ.

BERLIN. W pobliżu stacji Allendorf na przejeździe kolejowym pociąg towarowy wjechał na samochód, należący do wybitnego finansisty angielskiego dyrektora banku angielskiego sir Bazila Blacketta. Jadący samochodem Blackett został tak ciężko porażony, że wkrótce po wypadku zmarł.

ŚMIERĆ DWÓCH GÓRNIKÓW W KOPALNI.

PARYŻ. Z Metz donoszą o obsunięciu się ziemi w kopalni rudy żelaznej Otanke. Ofiarą katastrofy padło dwóch górników Polaków — Antoni Aniek i Kazimierz Miłkołajczyk. Gdy drużynom ratunkowym udało się przedostać na miejsce katastrofy obaj górnicy już nie żyli.

CZŁONEK KONSULATU WŁOSKIEGO RANIONY PRZEZ POLICJANTA ABISYNSKIEGO.

LONDYN. Agencja Reutera donosi z Dżibuti: Na stacji Dizedazua na kolei Dżibuti - Addis Abeba wydarzył się incydent, w czasie którego sekretarz konsulatu włoskiego w Adenie Mecenate został ciężko ranny przez policjanta abisyńskiego. Policjant jest również ranny.

SKUTKI HURAGANU

SZANGHAJ. Nad miastem Hankou przeszedł huragan, który wyrządził wielkie szkody materialne. Podczas burzy zatonał m. in. wodnopłatowiec, należący do chińsko-amerykańskiej linii lotniczej.

Uszkodzone również zostały dwa inne samoloty, które z powodu silnej wichury zderzyły się ze sobą.

TERMIN ROZSTRZYGANIA ODWOŁANIA OD WYMIARU PODATKÓW.

Przywiązując szczególną wagę do sprawnego rozstrzygnięcia odwołań od wymiaru podatków, ministerstwo skarbu zakreśliło jako nieprzekraczalny termin 12-miesięczny do rozstrzygnięcia odwołania, licząc od daty jego wniesienia.

W sprawie tej został przez ministerstwo skarbu rozesłany do wszystkich izb skarbowych okólnik, zwracający uwagę, że termin ten, poza nielicznymi wypadkami usprawiedliwionymi specjalnymi okolicznościami, nie może być przekraczany. W celu skontrolowania stanu rzeczy, ministerstwo nałożyło na izby skarbowe obowiązek corocznego sporządzania i przedkładania ministerstwu w terminie do 15 lutego każdego roku imiennego wykazu zalegających dłużej niż rok odwołań i to zarówno od wymiarów podatkowych jak i od orzeczeń karnych z podaniem powodów niezalutwienia każdego odwołania w terminie rocznym.

SZANUJMY SPOKÓJ SĄSIADÓW!

Polskie Radio zwraca się do wszystkich słuchaczy o poszanowanie spokoju sąsiadów. Zwłaszcza wczesnie rano i późnym wieczorem nie należy nastawiać odbiorników na najwyższą siłę przy otwartych oknach, gdyż powoduje to słuszne skargi i narzekania sąsiadów. Słuchacz radiowy, przez fakt posiadania odbiornika, należy do pewnego środowiska kulturalnego — i to właśnie zobowiązuje go do liczenia się z potrzebą cudzego spokoju i wypoczynku. Oczywiście słuchać radia należy rano i wieczorem, ale dbać się musi przy tem o pogodzenie własnej przyjemności i pożytku ze spokojem sąsiadów.

TANI POBYT w Warszawie



Pokoje z bieżącą wodą i całkowitem utrzymaniem od 9 zł.

POLECA HOTEL ROYAL

Chmielna 31 — blisko Dworca GL.

Ks. Dr. Władysław Łęgowski.

Z pielgrzymką do Ziemi Św.

55 (Ciąg dalszy)

Oddajemy pokłon św. Józefowi i wstępujemy na wzgórze za miastem, żeby spojrzeć na niwy betleemskie. Na wschód od miasta ciągnie się płaska dolina, uprawiona pszenicą. Wśród szarzyzny gór palestyńskich soczysta zieleni mile pięci setki. Młodzi z nas schodzą do doliny i zwiedzają miejsce, gdzie zgodnie z podaniem „pasterze sirzegli trzód” i mieli widzenie aniołów. Miejsce to nazywa się „Deir er Ranat” i znajduje się wśród ogrodzenia, nad którym pieczę mają Grecy. W pobliżu widać wioskę Beit Sahur. Stąd mieli pochodzić pastuszkowie, którzy pierwsi z ludzi otrzymali wieść radosną, że narodził się Mesjasz.

Archeologowie badali dolinę i znaleźli na pagórku, zwanym Sjar el-Shanom, fundamenty klasztorne. Może tu stał Poimenion, starożytny klasztor Pasterzy. W takim razie aniołowie ukazali się pasterzom na tym pagórku.

W tej dolinie znajduje się pole Booza. Piękna Rut zbierała kłosy za żencami i została żoną bogatego właściciela. Opowiadanie biblijne o niej czytają jak sielanek. Tam, za Pustynią Judejską błękitniejszą góry Moab, skąd Rut pochodziła.

Tu młody Dawid (nim Samuel namaścił go królem) pasł owce i grywał na harfie. Gdy lew porwał mu owcę, ścigał go i odbierał mu łup.

Chciałbym siedzieć na wzgórkach długo i, wpatrzony w piękny krajobraz, rozmyślać o dziejach miasta i okolicy. Ale czas upływa szybko, a przed wyjazdem muszę zakupić nieco pamiątek z Betleem. Wszak mieszkańcy miasteczka wyrabiają w wielkiej ilości różańce, krzyże i inne przedmioty pobożności, które stąd rozchodzą się na cały świat.

Idąc główną ulicą mam wrażenie, że jestem w miasteczku jak Kowalewo lub Golub. Domy różnią się tylko tem, że w Betleem są dachy płaskie. W oknach wystawowych nęcą oko wytwory z lśniacej masy perłowej. Przeważają dewocjonalje jak

różańce, krzyże, medaliki. Betleemici są mistrzami w pracach z drzewa oliwnego i masy perłowej, a mistrze ich dzieła rozchodzą się na cały świat.

Nim poczyniłem zakupy, wszedłem do kilku większych składów i obejrzałem wyłożony tam towar. Kiedy wychodzę z jednego z nich, zaczepia mnie właściciel sąsiedniego składu słowy:

— Przepraszam! Ojciec zakupił pamiątki u prawosławnego. Ja jestem katolikiem. Proszę wejść i u mnie też coś nabyć. Mam piękne i niedrogie rzeczy.

— Dziękuję za uwagę — odpowiadam — ale proszę mi powiedzieć, poczem mam poznać, że pan jest katolikiem, a sąsiad prawosławnym? Wasze fizjognomie są do siebie podobne, jak kropla wody! Zresztą obejrzałem sobie tylko wyłożone śliczności i nic nie kupiłem.

— To proszę teraz zaszczyścić mój skład, a na pewno targu dobijemy.

Wszedłem i znalazłem wielki wybór. Za chwilę przybył O. Borkowski z grupką pańników i potwierdził mi, że właściciel składu jest katolikiem i wszystkie dewocjonalje wytwarza w własnym wielkim warsztacie. Kiedy nastąpiła chwila wolna, poprosiłem o pokazanie mi warsztatu. Kupiec czynił to chętnie i przez podwórko wprowadził do przestronnego budynku. Przy niskich stołach, ustawionych pod oknami, pracowało kilkudziesięciu ludzi. Jedni wyrabiali z drzewa oliwnego krzyże, inni obrabiali piłkami masę perłową, znowu inni sklejali to wszystko i tak powstawały pod ich rękami istne cacka.

Podziękowałem za uprzejmość i chcę wyjść na ulicę. Arab waha się chwilę, potem prosi serdecznie:

— Może Ojciec zaszczyści nas i wypije z nami filiżankę kawy.

— U was — odpowiadam — załatwia się interesy przy filiżance czarnej kawy, dlatego uszanuję wasz zwyczaj i na chwilę wejdę, żeby z wami pogawędzić o Betleem. Przyjemniej dowiedzieć się szczegółów od obywateli miasta, niż wyczytać je z drukowanych przewodników, niezawsze ścisłych.

Siadamy na wyścielanych zydlach dookoła miski stołu z cyzelowaną płytą brązową. Za chwilę miła gospodyni stawia przed nami małe filiżanki z dymiącą czarną kawą. Córeczka o kruczonych włosach podaje papierosy, potem usuwa się w kącie i ciekawie przygląda się gościowi z dalekiej Polski, o której coś niecoś w szkole słyszała. Zagram rozmowę pytaniem?

— Iu katolików liczy Betleem?

— Ponad 4 tysiące.

— A prawosławnych ilu jest?

— Będzie ich około 4 tysiące.

— W jednej z ulic widziałem meczecik. Iu mahometan mieszka w Betleem?

— Ile mi wiadomo około 3-stu.

— Zapewne mieszkają tu także żydzi. Może mi pan powiedzieć ilu ich jest?

— Mało, bo tylko trzech. Zdaje się, że dla braku zarobku i oni przeniosą się wkrótce w okolice Jaffy, gdzie są większe skupiska żydowskie i dobre widoki pracy.

— Nie będę już pana nudził pytaniami o liczby. Proszę mi powiedzieć, czym się tu w Betleem trudnicie?

— Dwie trzecie mieszkańców zajmuje się wyrobem dewocjonalij. Warsztatów, jak mój, jest tu kilkadziesiąt. Rok Jubileuszowy dał nam dużo zatrudnienia i zarobki, liczba bowiem pańników wzrosła o kilkanaście tysięcy, a każdy przecież zabiera z sobą jakąś pamiątkę. Jedna trzecia mieszkańców pracuje na roli. Na niwach żyznych uprawia pszenicę, a na zboczach wzgórz hoduje oliwki, figi i wino.

— Jeszcze jedno pytanie: jak podobają się wam rządy angielskie?

— Jako odpowiedź przytoczę co następuje: rządów tureckich ludność była biedna, a budżet krajowy zamykał się niedoborem. Dziś nie wiemy, co to kryzys, a budżet palestyński zamyka się pokątną nadwyżką, mimo, że zbudowano setki kilometrów szos asfaltowanych i rozbudowano port w Haifie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Huragan przeszedł nad pow. wąbrzeskim i wyrządził wiele szkód

W środę w godzinach po południu przeszedł nad naszym miastem wielki huragan połączony z ulewym deszczem i grzmotem. Mimo, że huragan nie trwał długo, to jednak wyrządził wiele szkód. Huragan np. przy ul. Chelmińskiej złamał drzewo lipowe, tak samo jednemu rolnikowi z Podzamku huragan złamał kilka drzew. Ponadto huragan wyrządził wiele dotkliwych szkód w ogrodach strząsając dużo niedojrzałego owocu.

WAŁYCYK. Huragan jaki przeszedł w środę również i nad naszą okolicą dał się dotkliwie odczuć tutejszym rolnikom. Poza zniszczeniem wielu drzew, huragan rzucił pewnego wóznicy z wozu gdy jechał z naładowanym zbożem. Na szczęście wóznica wyszedł bez poważniejszych obrażeń.

UCIAŻ. Huragan rzucił dach z obory na szkodę p. Wilka. Na szczęście nikogo na pod-

worzu nie było. Ponadto huragan wyrządził wiele szkód w ogrodach i polu łamiąc gałęzie.

ORZECZÓWKO. Na szkodę p. Trąby w Orzechówku szalejący w środę huragan rzucił dach z domu mieszkalnego. Również inni gospodarze wiele ponieśli strat wskutek huraganu.

LUDOWICE. W środę w godzinach po południowych huragan jaki przeszedł nad naszym powiatem wyrządził w naszej wiosce dużo szkód. Powywracał wiele drzew itp. Najwięcej jednak szkód wyrządził huragan rolnikowi Derebeckiemu. Mianowicie huragan zerwał dach ze szopy i rzucił go na maneż i na wóz koło którego stał p. Derebecki. Poza zniszczeniem maneżu i wozu p. Derebecki został tak ciężko raniony, że jest słaba nadzieja utrzymania go przy życiu. Wypadek ten wywołał w całej wiosce zrozumiałe wrażenie.

IDZIE WRZESIEŃ — A Z NIM JESIEŃ!

Najważniejsze prace w polu są już na ukonczonym. Zboże zwieziono do stodoł i gumien.

Z tego więc powodu rolnicy mają więcej czasu aniżeli podczas prac żniwnych.

Znajdzie się trochę czasu na pogawędkę ze sąsiadem, trochę na przeczytanie gazety, bo trzeba wiecieć co się w szerokim świecie dzieje.

Stoimy u progu jesieni, naszej polskiej jesieni, przynoszącej ze sobą długie wieczory. Co będziemy robić w te długie wieczory?

Przedewszystkiem w długie jesienne wieczory poświęcimy czytaniu ulubionego „Głosu Wąbrzeskiego”, — przynoszącego zawsze najciekawsze i najświeższe wiadomości z każdej strony świata i podającego stałe wydarzenia i posunięcia w dziedzinie gospodarczej i politycznej.

Korzyść z czytania gazety jest wielka. O tem już niejednemu się przekonał. O korzyściach jakie przynosi prasa podkreślali niejednokrotnie nie tylko uczeni całego świata, wielcy politycy i milionerzy ale niejednemu ubogiemu rolnikowi czy rzemieślnikowi.

Jaki pożytek jest z gazety, wyraził się niedawno zmarły amerykański milioner, fabrykant mebli Jerzy Reithel.

W liście pisanym krótko przed śmiercią, Reithel podaje:

„Za pośrednictwem ogłoszenia w gazecie poznałem jako młody stolarzki czeladnik w Czechach moją żonę, która stała się dla mnie najmilszą towarzyszką i najlepszą matką dla dzieci. Z gazety również dowiedziałem się w czasie, gdy nas bieda mocno przyciskała, że poszukuje się spadkobierców zmarłej w Bostonie p. M. Jako jedyny jej siostrzeniec zgłosiłem się i otrzymałem jej spadek, co mi umożliwiło przeniesienie się do Ameryki.

W Ameryce również za pośrednictwem dziennika dowiedziałem się o wolnej posiadzie w stolarzni, którą potem nabyłem na własność. — Z tego małego warsztatu rozwinęła się potem wielka fabryka mebli. Całą moją dalszą karierę zawdzięczam również dziennikom, albowiem gdyby nie dziennikarska reklama, nie osiągnąłbym tak pomysłnych rezultatów.

W roku 1911 artykuły umieszczone w dziennikach zwróciły moją uwagę, że pewne koncorejum zamierza kupić tereny leśne w Stanie Wisconsin. Zdołałem uprzedzić kupców i zapewniłem sobie większą część tych terenów.

Szanujcie tedy moc gazet — powiada zmarły w liście — albowiem są one nie tylko czynnikiem powiadającym, ale także środkiem ułatwiającym wam powodzenie w życiu.

Tak powiedział milioner amerykański. Tego samego nie może oczywiście powiedzieć ten, co gazety nie czyta.

Zapisz więc nasze pismo a sam

przekonaś się o korzyściach płynących z czytania gazety. Listowi i urzędy pocztowe przyjmują już przedpłatę na nowy miesiąc tj. wrzesień!

W końcu zawiadamiamy Szan. Czytelników, że w dniach najbliższych rozpoczynamy druk sensacyjnej powieści pod tytułem: „TAJEMNICZY PRZECIWNIK”. —

Powieść tę czyta się z wielkim zaciekawieniem z powodu nadzwyczaj barwnego opisu całego szeregu zagadkowych wypadków.

Chcesz powieść mieć bezpłatnie — zapisz jeszcze dziś „Głos Wąbrzeski” na nowy miesiąc!

KRONIKA Kalendarzyk

Data	Miesiąc	Dzień	Św. katolic.	Słońce	
				wschód	zachód
16	sierpień	P.	Joachima	4,19	19,00
17	"	S.	Jacka	4,21	18,59
18	"	N.	Helena	4,22	18,57

ŚWIĘTO MATKI BOSKIEJ ZIELNEJ

Wczoraj przypadło święto Matki Boskiej Zielnej. Mimo niepoгоды wierni spieszyli do kościoła niosąc snopeczki ziół polnych i ogrodowych do poświęcenia. Używane są zazwyczaj następujące rośliny: macierzanka, szalwia, mak, koper, ziele świętojańskie, mięta, rozchodnik, boże drzewko, rozmaryn, melisa dzwonki i t. p.

Zioła te przyniesione do domu są troskliwie przechowywane, gdyż przypisuje się im moc uzdrawiającą w chorobach ludzi i dobytku.

SEKCIARZE NA WIDOWNI

Po domach chodzą sekiarze t. zw. Adwentysty oferując książki sekiarskie. Ostrzegamy by nikt nie kupował tych książek.

PRZYSYPANY PIASKIEM

Robotnik Stanisław Szablewski z Wąbrzeźna, zam. na luksusie zatrudniony przy wydobywaniu piasku w Osieczku, został pewnej chwili ostawiając się górą piasku przysypany. Szablewskiemu rzucono się natychmiast na pomoc i po wydobyciu go odwieziono do szpitala w Wąbrzeźnie Szablewski odniósł kontuzje na prawej stronie ciała.

SKUTKI NIEOSTROŻNOŚCI

Podczas pracy w Zajaczkowie robotnik Muszyński z Wąbrzeźna uderzył niechcąc Jana Sokołowskiego z Wąbrzeźna (wyb. pod Chelmem) ostrzem szpady w łokieć prawej ręki. Na trzeci dzień po wypadku cała ręka zezarniała Sokołowskiemu. Zachodzi prawdopodobnie zakażenie krwi. Sokołowskiego umieszczono w szpitalu w Wąbrzeźnie.

OSTROŻNIE Z GRZYBAMI!

Nadchodzi sezon grzybobrania. Niektórzy zbierają grzyby takie, których nie znają. Ostrzegamy przed zbieraniem nieznanych grzybów, gdyż zachodzą wypadki zatrucia nieraz całych rodzin.

ZE SPORTU

Wczoraj na stadionie sportowym pw. i wf. odbyły się zawody piłki nożnej między „Pomorzanką” z Wąbrzeźna a KS. „Pepege” z Gru-

WSKAZANIA
KAMIENIE ŻÓLCIOWE
CHRONICZNE ZAPARCIA
ARTRETYZM
CHOROBY NA TLE ZŁEJ
PRZEMIANY MATERJI

Cholekinaza
H. NIEMCOWSKIEGO
WARSZAWA
NOWY ŚWIĄTÓW
SPRZEDAŻ W APTEKACH I SKŁADACH APT.—ŻĄDAĆ BROSZUR.

Powiatowy Zjazd Powstańców i Wojaków O. K. VIII.

Jak się dowiadujemy W NIEDZIELĘ 25 SIERPNIĄ odbędzie się w WĄBRZEŹNIE w sali Hotelu pod Białym Orłem NADZWYCZAJNY ZJAZD POWSTAŃCÓW I WOJAKÓW O. K. VIII. — Początek zjazdu wyznaczony został na godzinę 12-tą.

W Zjeździe wezmą udział zarządy placówek, a potem mogą w nim brać udział członkowie organizacji Powst. i Woj. O. K. VIII.

Na porządku obrad szeregu pilnych spraw organizacyjnych, oraz SPRAWA UBEZPIECZENIA CZŁONKÓW OD WYPADKÓW W CZASIE ĆWICZEŃ P. W.

Na zjazd przybędzie delegat Zarządu Głównego.

dziażdza. Zwyciężył KS. „Pepege” w stosunku 3:0 (2:0). Sędziował p. M. Oltuszewski. Widzów ze względu na niepoogodę bardzo mało.

KRATECZKI

Na rozprawie karnej Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie skazani zostali:

Władysław Kozakowa z Wąbrzeźna za kradzież materiału na szkodę Racheli Dicker w Książkach — na 4 miesiące aresztu.

Jan Figas z Wąbrzeźna za szalbierstwo na szkodę Jędrzejewskiego Franciszka w restauracji p. Nasta na 1 miesiąc aresztu

Leon Piotrowski z Łabędzia za udaremnienie egzekucji na 1 miesiąc aresztu.

Stanisław Żółtowski z Nowejwsi pod Golubiem za kradzież drutu telefonicznego — upomnienie (nieletni).

Jan Herdzik Czystochleb chciał przyjąć do pieniędzy przedstawił się jako właściciel i to jako właściciel gospodarstwa — które było własnością jego matki — przedzierzawił je Jaranowskiemu z Wąbrzeźna, przyczem pobrał 200 zł. Sąd skazał go za oszustwo na 6 miesięcy więzienia.

Władysław Motycki z Płużnicy za udaremnienie egzekucji na 1 miesiąc aresztu, zawieszeniem na 2 lata.

Fryderyk Wüstenhagen z Ryńska za udaremnienie egzekucji na 1 miesiąc aresztu.

Szezeban Gardzielewski (nieletni) z Wąbrzeźna za usiłowaną kradzież ryb ze żaków, zastawionych na jeziorze zamkowym — upomnienie.

Stefan Twardy z Król. Nowejwsi chciał splotać figla rolnikowi Brażkowskemu, który wędził 4 szynki w wędzarni rolnika Jan-kowskiego w Uciążu. Wszedł więc po drabinie na strych i z wędzarni „zwał” 5 szynki, które ukrył w życie. Gdy wchodził po czwartą został na drabinie przytrzymany. — Sąd w taki figiel nie uwierzył i zasądził go na jeden rok więzienia z natychmiastowym aresztowaniem.

Jan Junatowski z Osieczka za kradzież kartofli z piwnicy na szkodę rolnika Thoma Fryderyka z Buczawek na 6 tyg. aresztu.

Walenty Kucka z Nielubia za kradzież roweru na szkodę Katarzyny Ślemp na 5 miesięcy aresztu.

Tomasz Donarski z Wąbrzeźna za kradzież narzędzi studniarskich na szkodę Kowalskiego Kurta i Jarzyńskiego Franc. z Wąbrzeźna za każdy czyn po 1 miesiącu aresztu — łącznie 6 tygodni aresztu.

„ŚWIAT SIĘ ŚMIEJE”

Od dziś 15-tego bm. rozpoczynamy sezon z uznanym najlepszym filmem. Dotychczas cały świat śmiał się z dowcipów niezrównanego Grock’a, z piosenek i kawałów smutnego Chaplina. Obecnie cały świat się śmieje do upadłego z pierwszej rosyjskiej komedii muzycznej pod tytułem: „Świat się śmieje”. — W sobotę i niedzielę koncert — dancing.

Z POWIATU

KRADZIEŻ.

PRZYDŹWÓRZ. W ubiegłym tygodniu zakradł się złodziej do zagrody p. Erdmanna,

na szkodę którego skradł 40 kur i tyleż kurczaków. Policja jest na tropie złodzieja.

ZEBRANIE KÓŁKA ROLNICZEGO

ORZECZÓWKO. W ub. niedzielę zaraz po nabożeństwie odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Pawłowskiego zebranie Kółka Rolniczego przy współudziale prezesa pow. TRP. p. Sojeckiego. Na zebraniu omawiano aktualne sprawy jak: pożyczka pod zastaw zwoźna zboża, sprawa zakupienia przez zarząd pow. maszyny do czyszczenia nasion i tp.

JELEŃ W POLU.

ORZECZÓWKO. Podczas prac żniwnych u gospodarza Durkiewca schwytyany został w zbożu czteroletni jeleń.

ODESZLI W ZAŚWIATY

MLEWO. Od pewnego czasu w wiosce naszej śmierć zbiera swoje straszne żniwo, a to przeważnie wśród młodzieży.

Niedawno odbył się pogrzeb śp. Pawła Głowińskiego, liczącego lat 18, który zmarł na gruźlicę.

W ubiegłym tygodniu znowu odbył się pogrzeb śp. Wandy Rygielskiej, liczącej lat 18. Zmarła była goliwą członkinią oddziału Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej.

W pogrzebie wzięły udział delegacje poszczególnych oddziałów KSM. Ż. ze sztabarami ze Srebrnik, Kamionek, Dźwierzna i Węgorzyna. Niech odpoczywa w pokoju!

Golub

KRATECZKI

— KRADZIEŻ LEŚNA. Dnia 8. 5. 33 zauważył leśny Raeki, że z Leśnictwa Baraniec skradziono 1 mtr. drzewa szczapowego o wartości 8,50 zł. Ślady prowadziły do zabudowań Franciszka TURULSKIEGO i Bolesława NATKOWSKIEGO w Lipnicy, pow. Wąbrzeźno. Oskarżeni też do kradzieży tego drzewa się przyznali, lecz mimo wezwania — spowrotem je nie zwrócili. Na rozprawie sądowej do winy się nie przyznali. Po przeprowadzonym przewoźnym sądownym jednak uznali ich winę za wykazaną i zasądził każdego oskarżonego z art. 257 par. 2 k. k. na karę aresztu po jednym tygodniu. Z powodu ubóstwa zwolniono ich od ponoszenia kosztów i opłat postępowania sądowego.

— KRADZIEŻ ROWERU. Jan RUMIŃSKI z Owieczkowa w lutym 1935 r. przyjechał na rowerze do Golubia i oddał go u kupca Lucera Kirszbauma na przechowanie, skąd go jednak skradziono. Sprawcy p. Kirszbaum podać nie mógł. — Jakoś w kwietniu br. przyjechał osk. Aleks. ŁĘGOWSKI z Galezewka do niejakiego Gutkowskiego na rowerze. Temu ostatniemu rower jakoś podpadł, więc zapytał się go o pochodzenie roweru. Na to oskarżony odpowiedział, że nabył go w Dobrzyniu. Gdy mu następnie Gutkowski wprost powiedział, że rower ukradł, oskarżony przyznał się do tego, lecz zakazał, by komuś o tem coś powiedział. O tem wszystkim powiadomił Gutkowski swego kuzyna Rumińskiego. Wobec tego sąd nie dał wiary wykrętom oskarżonego, że rower w drodze zamiany otrzymał od jakiegoś nieznanego człowieka i zasądził go po myśli art. 257 k. k. na karę więzienia przez 6 miesięcy, zawieszając mu wykonanie kary na przeciąg 6 lat. Z powodu ubóstwa został zwolniony od ponoszenia wszelkich opłat i kosztów. — Rower przedstawiał wartość 80 zł.

— KRADZIEŻ KARTOFLI. W nocy z 16 na 17 marca br. posterunkowy Józefowicz z Golubia spotkał oskarżonego Franciszka BIELIŃSKIEGO z Golubia z workiem kartofli i zatrzymał go na polu Karola Blumenthala w Golubiu. Oskarżony się przyznał, że kartofle te zabrał rolnikowi Stanisławowi Wąsowskiemu

z Podzamku Golubskiego. Było ich około 80 funtów. Na podstawie par. 2 art. 257 k. k. wymierzył mu sąd karę aresztu przez dwa tygodnie bez zawieszenia. Oskarżony został doprowadzony na rozprawę z Wąbrzeźną.

PALISKA SKRADZONE DESKI. Wiktorja BIELINSKA z Golubia i Irena CELMER z Dobrzyńna — ostatnia doprowadzona z więzienia w Golubiu oskarżone były z art. 257 k. k. o to, że w maju br. na szkole Karola Blumenthala w Golubiu z chlewa i mieszkania wspólnie odrywały deski, które następnie paliły. W wyniku przeprowadzonego przewodu sądowego sąd przyjął za ustalone, że tylko oskarżona BIELINSKA brała deski i to o wartości 50 gr i zasądził ją na podstawie art. 257 par. 2 k. k. na jeden tydzień aresztu z równoczesnym zawieszeniem wykonania kary na zasadzie art. 61 k. k. na przeciąg dwóch lat. Od ponieszenia kosztów postępowania karnego i opłat sądowych zwolniono ją spodwu ubóstwa.

INFORMACJE W SPRAWACH POCZTOWYCH.

Codziennie zachodzą wypadki, że ktoś śpiesznie dąży do okienka — nieraz gwałtem przepychając się przez innych cierpliwie tam czekających — by przedkładać list, który zaraz musi odejść. Ponieważ takie listy mimo to częstokroć ze względu na techniczne odchodzą znacznie później — do dopiero przewidzianą odnośną pocztą, przeto umieszczamy dla sfer zainteresowanych poniżej, kiedy poczta golubiska wysła nadana korespondencje i listy.

Z Golubia poczta odchodzi w kierunku: Brodnicy o godz. 6.50 do pociągu (6.47); Kowalewo, Wąbrzeźno, Toruń o godz. 8.20 do autobusu (8.10); Kowalewo i Toruń o godz. 14.00 do autobusu (12.20); Bydgoszcz o godz. 15.45 do pociągu (15.42); Brodnica o godz. 18.25 do pociągu (18.10); Wąbrzeźno i Grudziądz o godzinie 18.25 do pociągu (18.10).

Godziny podane powyżej w nawiasach oznaczają, że najpóźniej o tym czasie listy nadane być muszą w samym urzędzie pocztowym. Aby listy, wrzucone do skrzynek pocztowych w mieście, odeszły z powyższą pocztą, wrzucić je trzeba w Golubiu 15 minut wcześniej a w Dobrzyńni 35 minut przedtem.

Listy wrzucone do skrzynki pocztowej na Dworcu Kolejowym (uskutecznić należy najpóźniej na 5 minut przed odejściem pociągów), odchodzą tylko pociągami o godz. 7.15 i 16.11.

Korespondencja, odchodząca z Golubia o godz. 8.20 doręczona będzie w Kowalewie i Wąbrzeźnie i Toruniu jeszcze tego samego dnia.

W końcu interesować też będzie czytelników, o jakim czasie korespondencja pocztą dochodzi do Golubia, co przy tej sposobności również podajemy.

Do Golubia nadchodzi poczta z kierunków:
1 — Bydgoszczy pociągami o godz. 7.55
2 — Torunia autobusem o godz. 13.27
3 — Chelma i 4 — Wąbrzeźna autobusem o godzinie 14.56
5 — Brodnicy pociągami o godz. 16.30
6 — Bydgoszczy pociągami o godz. 19.00.

Adresatom doręczają listonosze powyższą korespondencję: pod 1 — przy pierwszym doręczaniu; pod 2-5 przy drugim doręczaniu, a pod 6 na drugi dzień — oczywiście z wyjątkiem przesyłek ekspresowych, które się natychmiast doręcza.

Kącik radjowy

SOBOTA, dnia 17 sierpnia.

6.30 Audycja poranna. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 Muzyka Wschodu. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Najprawdziwsze tanga. 14.30 Nowości z płyt. 15.15 Muzyka. 15.25 Nasz handel morski. 15.30 U jagodowego króla (ślachowisko dla dzieci). 16.00 Skrzynka technicz-

na. 16.15 Recital wiolonczelowy Marjana Neuteicha. — 16.35 Pieśni. 16.50 Wywiad (humoreska K. Makuszyńskiego). 17.00 Dla naszych letników i uzdrowisk. 18.00 Poradnik sportowy. 18.10 Minuta poezji. 18.15 Cała Polska śpiewa. 18.30 Przegląd wydawnictw. 18.45 Muzyka lekka. 19.30 Nasze pieśni. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Przegląd prasy rolniczej krajowej i zagranicznej. 20.10 Mała Ork. P. R. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski. 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy. 21.30 Koncert w wyk. Ork. P. R. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 Wesoła Syrena. 22.30 Muzyka lekka.

NIEDZIELA, dnia 18 bm.

SZLAKIEM POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH



TRANSMISJE RADJOWE W NIEDZIELĘ 18.VIII. O GODZ. 9.55

8.30 Audycja poranna. 9.02 Koncert orkiestry. 9.30 Transmisja uroczystości Dziewiątego Marszu Szlakami Powstańców Śląskich nad Odrę. 10.10 Mała Orkiestra P. R. 10.30 Transmisja nabożeństwa. 12.05 U spartan słowiańskich w Czarnogórze — feljton. 12.20 Poranek muzyczny. 14.00 Przyjemne piosenki — płyty. 14.57 Wiadomości meteorologiczne — rolnicze. 15.00 Porady weterynaryjne. 15.10 Muzyka ludowa. 15.22 Przegląd rynków rolnych. 15.35 Muzyka. 15.45 Pogadanka rolnicza. 16.00 Transmisja fragmentu uroczystości Dziewiątego Marszu Szlakami Powstańców Śląskich. 16.45 Szkic literacki. 17.00 Dla naszych letników i uzdrowisk — koncert. 18.00 Transmisja z Kolonii Rady Szkolnej m. Warszawy. 18.15 Muzyka operetkowa. 18.30 Cała Polska śpiewa. 18.45 Odczyt Granica

W CO SIĘ BĘDZIEMY BAWILI?



AUDYCJA DLA DZIECI PONIEDZIAŁEK 19.VIII. O GODZ. 16

polsko - sowiecka. 19.25 Grieg: Ballada op. 24 w wykonaniu L. Godowskiego. 19.50 Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami. 20.00 Koncert orkiestry P. R. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Koncert. 21.30 Na wesołej lwowskiej fali. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.20 Nasza marynarka gra. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05 Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, dnia 19 bm.

6.30 Audycja poranna. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 Koncert orkiestry. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Koncert z udziałem solistów. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25 Wiadomości o eksporcie. 15.30 Koncert dla dzieci. 16.15 Muzyka taneczna. 16.50 Fragment z Pamiętnika kwęstarza — Chodźki. 17.00 Recital wiolonczelowy. 17.30 Muzyka kameralna. 18.00 Płynny węgiel — odczyt. 18.15 Cała Polska śpiewa. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.40 Chwilka społeczna. 18.45 Utwory skrzypcowe. 19.30 Audycja żołnierska. 19.50 Co czytać? 20.00 Skrzynka rolnicza. 20.10 Arje i duety operowe. 2.45 Dziennik wieczorny. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 Mała orkiestra P. R.

Rozmaitości

SKĄD POWSTAŁY — OGÓLNE ZNANE POWIEDZENIA:

„PIJANY JAK SZTOK”.

Kajetan Koźmian, w swoich pamiętnikach, tłumaczy pochodzenie tego, tak często używanego powiedzenia, od osoby niejakiego Szłoka, Niemca, właściciela apteki w Lublinie. Sam aptekarz słynny na całą okolicę pijak, nigdy trzeźwym nie był, apteki zaś strzegły jego córki.

„DJABEL WENECKI”.

Powiedzenie to tłumaczy się historycznie od nazwiska sędziego poznańskiego Jana Ptomienicyka Weneckiego z Wenecji, wsi w województwie ongiś gnieźnieńskim położonej i którego dla jego okrucieństwa zwano djabelem. Król Władysław Jagiełło zwolnił go z urzędu, wyzuł z dóbr i do więzienia wpakował. W ten sposób wspomnienie srogości urzędnika zachowało się w przysłowiu.

„ZAROBIL JAK ZABŁOCKI NA MYDLE”.

Porównanie to ma pochodzić od pewnego szlachcica, nazwiskiem Zabłocki, który zakupił mydła i powiózł Wisłą do Gdańska. Wskutek tego, że statek zaciekał od dołu, mydło ułotniło się. Nie nauczonej tem doświadczeniem kupił znowu mydła i powiózł go do Wrocławia, który słynął z wyrobu dobrych mydeł. I znowu nie mógł sprzedać towaru i powtórnie na tym procederze mydłanym stracił.

Przysłowie to w różnych okolicach kraju brzmi rozmaicie, jak np. na Litwie: Zarobił jak Zabłocki na mydle, Sworacki na bydle, Kurzeniewski na hucie, Rymcza na reducie.

„PRZYJECHAWSZY DO KALISZA W PIEC”.

J. Jabłonowski, przytoczony przez K. W. Wójcickiego w „Przysłowiach Narodowych”, mówi, że powiedzenie powyższe pochodzi stąd, że Kalisz położony niedaleko granicy niemieckiej, modą miał niemieckich, słynących z ochę-

dóstwa i z piękności budynków, miał domy, pozdabane polewaniami ceglami tak, że zdawało się, że ściany były zrobione, jakby z kafli piecowych. Później miasto podupało, zaczęło tonąć w błocie i wtedy zrodziło się nowe porównanie: „Pyszny jak kaliska swinia, która w srogiem błocie nie ustąpi nikomu”.

POZNANSKIE TARGOWISKO MIEJSKIE.

Poznań, dnia 13 VIII. 1935 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi.

Woly:

Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgowane	62-66
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	54-58
Mięsiste tuczone starsze	46-50
Miernie odżywiane	40-44

Buchaje:

Wytuczone pełnomięsiste	60-64
Tuczone mięsiste	52-56
Nietuczone, dobrze odżywiane starsze	44-48
Miernie odżywiane	38-42

Krowy:

Wytuczone pełnomięsiste	58-64
Tuczone mięsiste	50-56
Nietuczone dobrze odżywiane	34-38
Miernie odżywiane	20-22

Jalowice:

Tuczone mięsiste	62-66
Nietuczone dobrze odżywiane	54-58
Miernie odżywiane	40-44

Owce:

Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	64-70
Tuczone starsze skopy i macioriki	56-62
Dobrze odżywiane	44-50

Cielęta:

Najprzedniejsza cielęta wytuczone	80-84
Tuczone cielęta	74-78
Dobrze odżywiane	64-72
Miernie odżywiane	54-60

Świnie:

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	110-116
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	102-108
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi	86-92
Maciory i późne kastraty	99-104

Życie towarzysztw

— **BACZNOŚĆ POWSTANCY I WOJACY —** PLACÓWKA WĄBRZEŹNO. Dnia 18 bm. o godz. 15-tej odbędzie się miesięczne zebranie Placówki. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Zarząd.
— **ZEBRANIE TOW. BARTNICZEGO NA WĄBRZEŹNO I OKOLICĘ** odbędzie się w dniu 18 bm. o godz. 14-tej w lokalu p. Markuszewskiego. Obecność wszystkich członków pożądana (—) Dębski, prezes.

Wydawca: Bolesław Szczuka. — Redaktor odpowiedzialny: Adam Szczuka — Wąbrzeźno-Pom., ul. Mickiewicza 1
Druk: Zakłady Graficzne B. Szczuki Wąbrzeźno-Pom

Na nadchodzący sezon — polecam

naboje myśliwskie „Pocisk” i „Spółki Myśliwskiej”, żarówki i artykuły elektro-techniczne

M. Jezierski handel żelaza
Rynek 18 Tel. 73

Przeniosłem mój skład i zakład blacharski na ulicę Poniatowskiego 4

Obok kościoła ewang.
Proszę moją szan. Klientelę o poparcie Uwaga ceny konkurencyjne, serwisy porcel. od 7 — 9 zł. talerze od 24 gr filizanki od 19 gr. łyżki 9 gr wiadra cynk. od 1,40 zł. specjalny skład lamp naftowych

Fa. J. Murawski



Ogłaszajcie się w „GŁOSIE WĄBRZESKIM”

KOMUNIKAT GIMNAZJUM PAŃSTWOWEGO W WĄBRZEŹNIE.

Dowiadujemy się, że w tut. Gimnazjum Państwowem zostaną spoczatkem roku szkolnego 1935/36 utworzone dwa oddziały klasy I. — Wobec powyższego podaje się do wiadomości, że wszyscy uczniowie (uczennice), którzy zdali przed wakacjami egzamin do klasy pierwszej są do tejże klasy przyjęci.
Dalsze egzaminy wstępne do wszystkich klas odbędą się w dniu 3-go września b. r. od godziny 8-jej rano.

Makulatura

w każdej ilości — do nabycia —
Administracja „GŁOSU WĄBRZESKIEGO”
ul. Mickiewicza 1

Dziewczyzna

potrzebna z gotowaniem zaraz
Zgłoszenia do „Głosu Wąbrzeskiego”

Sprzedam

małe gospodarstwo zupełnie bez długu
Marjan Skrzyniecki
wyb. pod. Czystochleb

Uczennice

na stancję z całodziennym utrzymaniem mogą się zgłosić.
Zgł. w adm. „Głosu”

Zgubiono

kartę rowerową Nr. 1855 wystawioną przez wójtkostwo Król. Nowawieś którą **unieważniam**
Fr. Wojdyła



KINO dźwiękowe SŁOŃCE

Książnica Kopernikańska w Torunlu

Wszelkie zboża

kupuje po cenach najwyższych

ZAKUP ZBOŻA E. ZIELIŃSKI

WĄBRZEŹNO, ul. Przemysłowa 8. Tel. 108

Szkoło okienne

kafle białe i kolorowe
poleca

M. Jezierski handel żelaza

Rynek 18 Tel. 73

Od dziś 15 bm. rozpoczynamy sezon z uznanem najlepszym filmem.

Dotychczas cały świat śmiał się z dowcipów niezrównanego Grock'a, z piosenek i kawałów smutnego Chaplina. Obecnie cały świat śmieje się do upadłego z pierwszej rosyjskiej komedji muzycznej pt.

„Świat się śmieje”

W sobotę i niedzielę KONCERT — DANCING

Przybłąkał się

pies, duży biały „szpic”.
Ambrożkiewicz Zieleń

Zgubiono

złotą branzoletkę, którą prosimy zwrócić za dobrem wynagrodzeniem.
Bracia Gogolewscy
Marsz. Piłsudskiego 34

Przyjmuję

bieliznę męską do prasowania po bardzo niskich cenach.

Anna Candrowna
Matejki 16

3 pokoje

z kuchnią zaraz do wynajęcia.
Br. Pierackiego 29

Sprzedam

bardzo korzystnie młódkarkę cepówkę 3 konną wóz kompl. 3 calowy, 2 plugi pojedyncze

M. Strzyżewicz
Sokoligóra